

W dniu 27 listopada 1963 roku w Plocku, w ten sposób...
ZDJĘCIU: fragment urzadku kombinatu petrochemicznego w Plocku.
CAF - fot. Czarnogórski

List Wł. Gomułki do załogi „URSUSA“

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...
Wraz ze wszystkim pracownikami...
Przypada wam w usłonie szczególna rola w rozwoju naszego rolnictwa...
W imieniu partii, wraz ze wszystkim pracownikami...
Przypada wam w usłonie szczególna rola w rozwoju naszego rolnictwa...
W imieniu partii, wraz ze wszystkim pracownikami...
Przypada wam w usłonie szczególna rola w rozwoju naszego rolnictwa...

Prezydent Johnson powołał specjalną komisję

FBI poszukuje wspólnika Oswalda

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Johnson wyznaczył specjalną komisję, która przeprowadzi ma dwustronne śledztwo w sprawie zamordowania w dniu 22 listopada prezydenta Kennedy'ego...
W skład 7-osobowej komisji weszli m. in. przewodniczący sądu najwyższego Earl Warren, b. sekretarz stanu CIA Allen Dulles oraz były ambasador Richard Russell...
Prezydent Johnson polecił także komisji, aby zbadała okoliczności związane z zabójstwem Oswalda, którego policja w Dallas oskarżyła o zamordowanie Kennedy'ego...
Komisja przedstawić ma sprawozdanie podsumowujące przeprowadzone śledztwo. Raport przedłożony ma być Johnsonowi a następnie podany do wiadomości opinii publicznej. Dotychczas nie ustalono daty przedstawienia sprawozdania prezydentowi...
Ostatnio wynikiem nowa sensacja: miesiąc temu ruskim z Dallas, D. Ryder zakładał przyrzad optyczny do karabinu klienta, który przedstawił mu się jako „Oswald”; ten sam rusek po obejrzeniu zdjęć broni, z której rzekomo Oswald miał zastrzelić prezydenta, oświadczył, że jest to nie ten typ karabinu, do którego przymocowywał celownik optyczny. Pani Payne, właścicielka domu, w którym mieszkają w tym czasie rodzina Oswaldów, oświadczyła iż nie pamięta aby Oswald — wówczas bezrobotny — jeździł do warsztatu owego rusekownika oddalonego o 3 mile. Opada również wersja, że Oswald celowo zaangażował się

POGODA

W pogodzie, w ciągu dnia...
Temperatura maksymalna...
Wiatry słabe, południowo-wschodnie...
Zachmurzenie duże z opadami śniegu...
Temperatura bez większych zmian

100-tysięczny „URSUS“ opuścił taśmę montażową

Uroczystość w zakładzie

WARSZAWA (PAP) — Kilkuset członków załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” oraz zaproszonych gości wzięło w niedzielę udział w uroczystościach z okazji wyprodukowania 100-tysięcznego ciągnika.

Na uroczystości przybyli: sekretarze KC PZPR Bolesław JASZCZUK i Ryszard STRZELECKI, który jest członkiem organizacji partyjnej w tych zakładach, minister Przemysłu Ciężkiego Zygmunt OSTROWSKI, kierownik Wydziału Rolnego KC Józef TEJCHMA i I sekretarz KW PZPR Marian JAWORSKI.

W uroczystościach wzięła również udział delegacja współpracująca z „Ursusem” czeskosłowackiej fabryki traktorów w Brnie.

Godz. 10.30. Na dziedzińcu fabrycznym jubileuszowo zostaje przekazany delegacji kółka rolniczej z Rębowa w pow. Plock. Przewodniczący kółka Mieczysław LENART dziękuje za traktor i zapewnia, że będzie w pełni wykorzystany dla podniesienia produkcji rolnej.

W najbliższym czasie w ramach współpracy gospodarczej z Czechosłowacją zostanie uruchomiona produkcja nowego ciągnika „Zetor”. Mimo że stan zaawansowania prac przygotowawczych jest znaczny — potrzebny jest jeszcze ogromny wysiłek konstruktorów, technologów i całej załogi nad adaptacją i wdrażaniem do produkcji nowego ciągnika.

Zycząc wam sukcesów w realizacji nowych, trudnych zadań — wyrażam nadzieję, że dążyć będziecie stale do polepszania jakości produkowanych ciągników — tak aby były one wydajne w pracy, łatwe i proste w obsłudze oraz niezawodne w działaniu. Oczekuję tego od was nasze rolnictwo, oczekuję tego od was partia.

Zycząc całej załodze dużo pomyślności i powodzenia zarówno w pracy zawodowej jak i w życiu osobistym.

Wznowiono obrady plenarne

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę, 1 grudnia br. uczestnicy obrad SRP w godzinach przedpołudniowych wzięli udział w otwartej plenarnej sesji.

W toku dyskusji głos zabrało ponad 20 mówców, reprezentujących wszystkie kontynenty.

Po przerwie obiadowej pracowały poszczególne komisje problemowe.

WARSZAWA (PAP) — W sobotę przybył do Warszawy sekretarz generalny SFZZ Louis Saitant, który weźmie udział w obradach sesji Światowej Rady Pokoju.

Kurdowie odrzucają żądania Arifa

BELGRAD (PAP) — Według doniesień Agencji Tanjug na podstawie informacji otrzymanych via Kair, przedstawiciele kurdyjscy odrzucili żądania prezydenta Iraku Arifa w sprawie bezwarunkowej kapitulacji.

Stwierdzili oni, że wojna została narzucona Kurdom przez władze irackie. Rozwiązanie konfliktu może nastąpić na drodze rokowań na bazie uwzględnienia słusnych żądań narodu kurdyjskiego: autonomii i swobod narodowych.

Min. Rapacki zakończył podróż po ZRA

KAIR (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych PRL, Adam Rapacki, który przebywał w wizycie oficjalnej w ZRA zakończył 3-dniową podróż po południowych okęgach kraju i powrócił do Kairu. Minister Rapacki zwiedził Asuan, Kom Ombo, Edu oraz Luksor.

PKP wykonały plan przewozów

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Komunikacji — PKP wykonały plan przewozu towarów za listopad w 101 proc. Przewieziono ogółem 27.280 tys. ton różnego rodzaju towarów.

XIV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — 30 listopada br. zakończyły się obrady XIV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pracownicy wszystkich krajów łączcie się!

NAKLAD 72.366

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 284 (3832) Poniedziałek, 2. XII. 1963 r. Cena 50 gr

W drugim dniu obrad w dyskusji dotyczącej wężowych problemów planu gospodarczego na 1964 r. głos zabierali: Bolesław Rumiński, Franciszek Wachowicz, Marian Miśkiewicz, Marian Kuliński, Stanisław Opalko, Ludwik Drożdż, Stanisław Tomaszewski, Henryk Szafrański, Witold Trampezyński, Oskar Lange, Bolesław Jaszczuk, Tadeusz Wiczorek, Stanisław Grudziński, Leon Kasman, Julian Kołe, Janusz Brych, Tadeusz Kunicki, Mieczysław Tokarz i Mieczysław Marzec.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę w sprawie wężowych zadań planu gospodarczego na rok 1964.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum postanowiło:

1. uzupełnić skład komisji zjazdowej, wybierając do niej: Jerzego Albrechta, Franciszka Błinowskiego, Stefana Jedryszczaka, Władysława Kozdrę, Władysława Kruczka, Antoniego Kuligowskiego, Arkadiusza Łaszewicza, Władysława Piłatowskiego, Jana Płasińskiego, Stanisława Tomaszewskiego, Franciszka Wachowicza, Antoniego Wałaszka, Tadeusza Wiczorka i Pawła Wojasa.

2. Przyjąć rezygnację Władysława Matwina i zwolnić go ze stanowiska sekretarza KC.

Na stronie 3 zamieszczamy przemówienie S. Jędrzychowskiego wygłoszone na XIV Plenum KC PZPR

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Polska-Libia

WARSZAWA (PAP) — Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Królestwa Libii, ożywione pragnieniem umocnienia więzów istniejących między obu krajami, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicielstwa dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

2 lasery rubinowe pracują już w Polsce

(BN-T PAP) — W Instytucie Fizyki PAN w Warszawie pracuje laser rubinowy — jedno z podstawowych urządzeń elektroniki kwantowej. Tak więc mamy już w Polsce dwa tego typu urządzenia (drugi laser uruchomiono w Wojskowej Akademii Technicznej).

Twórcami urządzenia jest zespół młodych naukowców z zakładu aparatury pomiarowej Instytutu — z jego kierownikiem mgr inż. Stanisławem Stępińskim na czele.

Jak informuje dyrektor Instytutu Fizyki — prof. Leonard Sosnowski — obecnie w Instytucie pracuje się nad budową następnego lasera — gazowego. Przewiduje się, iż uruchomiony on zostanie jeszcze w grudniu br.

Laser został uznany za jeden z najbardziej rewelacyjnych wynalazków XX w. Ma on dopiero 3 lata (pierwszy aparat zbudowano w USA w 1960 r.).

Na drugim miejscu w kraju

Województwo białostockie wykonało roczny plan zbiórki na SFBS

Województwo białostockie wykonało 28 listopada br. roczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Plan przewidywał zebranie w ciągu roku 30 mln 714 tys. zł. Tymczasem na miesiąc przed terminem mieszkańcy Białostocznego wpłacili na budowę szkół ponad 31 mln zł. Składki napływają nadal, co pozwoli na zdobycie dodatkowych funduszy na nowe szkoły — pomniki. Ten przejaw ofiarności społeczeństwa jest

pięknym wkładem w obchody Roku Ziemi Białostockiej, Wojewódzki Komitet Frontu

Prezydent Finlandii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen przybył 30 ubm. rano do Moskwy z nieoficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów, Nikity Chruszczowa.

Na dworcze leningradzkiej w Moskwie prezydenta Finlandii powitali Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew i inne osobistości oficjalne.

118 osób zginęło w katastrofie samolotu kanadyjskiego

NOWY JORK (PAP) — Wczoraj 29 listopada w pobliżu miejscowości St. Therese pod Montrealem rzuł się samolot kanadyjskich linii lotniczych Trans-Canada Airlines. W katastrofie zginęło 111 pasażerów i 7 członków załogi. Nikt ze znajdujących się na pokładzie nie zdołał się uratować.

Wypadek nastąpił około godz. 18.30 czasu lokalnego, w 17 minut po starcie samolotu z międzynarodowego lotniska Dorval w Montrealu. Samolot typu „DC-8” leciał do Toronto.

Przebadani przez policję świadkowie katastrofy stwierdzają, iż samolot rozbiwszy się o ziemię zaczął natychmiast płonąć.

Tragiczny wypadek w kopalni „Radzionków“

KATOWICE (PAP) — 30 listopada br. w godzinach porannych w kopalni „Radzionków” wydarzył się tragiczny wypadek, w czasie wyjazdu pracowników szybem, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, klatka szymbowa zsunęła się do dół.

Wypadek pociągnął za sobą śmierć 6 górników. Kilkunastu górników jest rannych. Przebywają oni w szpitalu pod troskliwą opieką lekarską.

Minister Górnictwa i Energetyki powołał specjalną komisję, która szczegółowo bada przyczyny wypadku.



NA ZDJĘCIU: fragment suity podlaskiej w wykonaniu baletu

Jubileuszowy koncert - nowym sukcesem

„Kurpi Zielonych“

Kwiaty, życzenia, uściski, gratulacje, gromkie oklaski. W takim nastroju przebiegał ubiegłej soboty w Teatrze im. A. Wegierki jubileuszowy koncert zespołu pieśni i tańca „Kurpie Zielone” Wojewódzkiego Domu Kultury, zespołu, który występem tym przypieczętował 10-letni okres swej działalności.

W imieniu przewodniczącego Prezydium WRN, Stefana Żmijko, Prezydium WRN, Komitetu Honorowego

któremu patronował sekretarz KW PZPR, Witold Mikulski i swoim własnym podziękował „Kurpiom” za popularyzację folkloru kurpiowskiego i podlaskiego oraz życzył dalszych sukcesów w pracy artystycznej i pomyślności w życiu osobistym — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Gabriel Górtowski.

Następnie serdeczne życzenia, kosze kwiatów i upominki.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie tow. S. Jędrzychowskiego na XIV Plenum KC PZPR

(Skrót)

Obecne Plenum — powiedział Stefan Jędrzychowski — stawia sobie za zadanie ocenę sytuacji ekonomicznej kraju i podjęcie w związku z tym decyzji dotyczących zmiany szeregu ważnych dyrektyw obecnego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na 1964 rok i częściowo na rok 1965.

Pewne zmiany planów wieloletnich w trakcie ich realizacji są niemiękkimi, a wynika to ze zmiany warunków, w jakich przebiega życie gospodarcze, ze zmieniających się stosunków ekonomicznych kraju i poza jego granicami.

Zmiany nie naruszają podstawowych proporcji rozwoju, nie wymagają decyzji instancji partyjnych. Mogą one i powinny być dokonywane w formie korekt kolejnych planów rocznych.

Najbardziej zasadniczych zmian dla całokształtu rozwoju gospodarki nie można przeprowadzać w takim samym trybie. Wymagają one decyzji kierowniczego organu partii, jako siły politycznej, kształtującej kierunek rozwoju gospodarki narodowej i określającej jej główne cele.

Sytuacja gospodarcza, w jakiej się kraj znajduje, dyktuje potrzebę dokonania rewizji niektórych ważnych zadań dla gospodarki narodowej wytyczonych przez III Zjazd i jednocześnie podjęcia szeregu decyzji dla polityki gospodarczej.

Odczlenia w wykonaniu założeń planu 5-letniego dotyczą zarówno sfery tworzenia dochodu narodowego, tj. produkcji materialnej, jak i sfery podziału dochodu narodowego. Trzeba podkreślić z całą stanowczością, że podstawowe, decydujące znaczenie mają te odczlenia, które zachodzą w sferze produkcji materialnej, one bowiem decydują o wielkości dochodu narodowego do podziału, o tym, co można podzielić. Odczlenia w sferze podziału dochodu narodowego odnozą się do zagadnienia jak to, co było do podziału zostało podzielone pomiędzy spożycie i akumulację, a w obrębie spożycia — między spożycie indywidualne i spożycie zbiorowe.

Jeżeli więc decydujący wpływ na wielkość dochodu narodowego ma produkcja materialna, to trzeba stwierdzić, że główną przyczyną niedostateczności w latach 1962 i 1963 założeń planu 5-letniego w dziedzinie produkcji materialnej, a tym samym i w dziedzinie dochodu narodowego miało niepowodzenie, które spotkało nas w ub. roku w rolnictwie wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Spadek produkcji rolnej w ub. roku i będące jego skutkiem trudności paszowe roku gospodarczego 1962—1963 spowodowały obniżenie się pogłowia trzody chlewnej o około 2 mln sztuk i zmniejszenie się produkcji hodowlanej w br. Odrobienie niedoborów hodowli będzie możliwe dopiero w 1964 roku i to w niektórych pozycjach (jak np. pogłowie trzody chlewnej i produkcja żywności zwierzęcej) jedynie częściowo.

Jeżeli zważyć, że udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego w roku przeciętnego urodzaju, jakim był 1960 rok stanowił około 23 proc., a łącznie z uzależnieniem o dostaw surowców rolniczych przemysłem rolno — spożywczym około 35 proc., oznacza to, że spadek produkcji czystej rolnictwa o 10 proc. pociąga za sobą zmniejszenie rozmiarów całego dochodu narodowego o 3,5 proc.

Niedobór dochodu narodowego w stosunku do założeń planu 5-letniego na ten rok wyniesie wg szacunku około 20 mld zł (w tym udział samego tylko rolnictwa wynosi około 10—11 mld zł).

Pewien niedobór w produkcji przemysłowej w stosunku do planu 5-letniego w 1963 roku, a także założony w planie na 1964 rok, jest zjawiskiem wtórnym. Na obniżeniu produkcji przemysłowej w stosunku do planu 5-letniego w decydującej mierze zawawżył fakt, że wskutek niedostatecznych dostaw surowców dla przemysłu rolno — spożywczo produkcja tej gałęzi przemysłu obniżyła się w br. w porównaniu z ub. rokiem o 1,5 proc., a w 1964 roku możemy założyć tylko niewielki jej wzrost (o 3,7 proc.).

Nieprowadzenia w rolnictwie mającego wpływ na całą gospodarkę narodową. Zmusiły one nas do zwiększenia importu zboża i pasz z krajów kapitalistycznych przy — równocześnie — zmniejszeniu eksportu artykułów rolno — spożywczych, a więc tej gałęzi, która odgrywa dużą rolę w handlu z krajami kapitalistycznymi rozwiniętymi pod względem ekonomicznym.

Obok napicia w bilansie handlowym i planicznej spowodowało to konieczność ograniczenia dewizowego importu surowców dla przemysłu oraz zwiększenia eksportu różnego rodzaju dewizowych surowców i półfabrykatów. Wskutek tego przemysł lekki mógł w tym roku osiągnąć wzrost w stosunku do roku ub. tylko o 1,6 proc., a w przyszłym roku musimy ograniczyć tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego do 7,7 proc. Trudności w zaopatrzeniu w surowce importowane odbyły się też na tempie wzrostu produkcji przemysłu chemicznego w br.

Czy nasze założenia wzrostu produkcji rolnej w planie 5-letnim (1961—1965) były prawdziwe i czy zobowiązaliśmy wszystkich w celu realizacji tych założeń?

Założyliśmy wzrost produkcji rolnej o 22 proc. w ciągu 5 lat, co oznacza konieczność osiągnięcia przeciętnego wzrostu rocznego o 4,1 proc. W latach 1956—1960 osiągnięliśmy wzrost produkcji o 20 proc., a przeciętnie rocznie — o 3,7 proc. Tak więc wzrost produkcji, założony w obecnym planie 5-letnim, nie był nadmierny czy z góry nieplanalny. Natomiast nierównomierny był niektóre założenia, przyjęte do bilansu paszowego w planie 5-letnim.

Partia i rząd podjęły ogromny wysiłek mobilizacji środków materialnych — technicznych, aby stworzyć trwały podstawy wzrostu produkcji rolnej na bazie jej intensyfikacji. Opracowaliśmy konsekwentny program pomocy rolnictwu, podniesienia jego poziomu. Nie wszystkie części tego programu są w realizacji jednakowo zaawansowane. Jednak już obecnie możemy stwierdzić pozytywny wpływ realizacji tego programu na sytuację w rolnictwie. Skutki nieomyślnych warunków atmosferycznych w ub. roku byłyby jeszcze poważniejsze, gdyby nie mobilizacja środków i sił na rzecz pomocy rolnictwu. Należy jeszcze bardziej konsekwentnie, z jeszcze większym uporem realizować program intensyfikacji rolnictwa. Tym się także tłumaczy, że przy konieczności obniżenia ogólnego tempa wzrostu inwestycji w latach 1964—1965 nie proponujemy obniżenia nakładów inwestycyjnych w rolnictwie i w przemyśle pracującym na potrzeby rolnictwa. Przeciwnie, nakłady te wzrosną o około 9 mld zł jeszcze w tej 5-lacie.

Inne wnioski, które wyciągamy z dotychczasowych doświadczeń to propozycja ostrożniejszego planowania w zakresie założeń wzrostu produkcji rolnej w planach rocznych oraz stopniowego gromadzenia w rezerwach państwa rezerw paszowych na wypadek nieurodzaju.

Obok produkcji materialnej, na wielkość dochodu narodowego ma wpływ systematyczna obniżka kosztów materialnych. Znaczenie tego czynnika w naszej gospodarce jest często w praktyce niedoceniane. Warto dodać, że na niedobór dochodu narodowego w br., jak i w latach 1961—1963, w stosunku do poziomu założonego na te lata w planie 5-letnim w dużym stopniu wpłynęło niewykonanie właśnie zadań obniżki kosztów materialnych.

Wielu działaczy gospodarczych, postulując lub uzasadniając nadmierny wzrost zatrudnienia i funduszu plac operacji często argumentem zwiększenia pracochłonności produkcji przeznaczonej na eksport lub na rynek wewnętrzny. Ale zwiększenie pracochłonności, jeżeli nie wynika po prostu ze zmniejszenia wydajności pracy lub ze zmiany struktury produkcji w kierunku zwiększenia udziału produkcji nierentownej (co w skali ogólnej nie powinno mieć miejsca), powinno oznaczać równocześnie zmniejszenie materiałochłonności produkcji. A ten proces przebiega wysoce niedostatecznie. Również realizacja szeregu specjalnych uchwał rządu, dotyczących oszczędności niektórych materiałów przebiega nierównomiernie i z opóźnieniem. Jednym z pilnych i ważnych zadań administracji gospodarczej, samorządu robotniczego i organizacji partyjnych powinno być zwrócenie baczniejszej uwagi na gospodarkę materiałową, co powiążemy z poprawą istniejącego systemu bodźców ekonomicznych i mierników oceny działalności przedsiębiorstw.

Na wielkość dochodu narodowego do podziału wpływa w znacznym stopniu sytuacja w handlu zagranicznym, w bilansie płatniczym kraju. Zrównoważenie obrotów handlowych z zagranicą, posiadanie pewnych rezerw na tym odcinku jest warunkiem niezakończoności rozwoju gospodarki narodowej, warunkiem utrzymania równowagi na rynku wewnętrznym. Plan 5-letni zakładał osiągnięcie pewnej poprawy sytuacji płatniczej, zmniejszenie zadłużenia kraju. Aby to osiągnąć, eksport towarów i usług miał wzrosnąć w latach 1961—1963 o 33,2 proc. przy wzroście importu o 20,4 proc.

Wskutek szeregu przyczyn, założenia poprawy w bilansie handlowym nie zostały wykonane, a ogólne zadłużenie kraju wzrosło. Eksport towarów i usług w br. był większy o 30,9 proc. w porównaniu z 1960 r., a import wzrósł o 26,4 proc. Przychyliło się do tego m. in. niepełne wykonanie planów eksportu maszyn, urządzeń i środków transportu, przy jednoczesnym przekroczeniu importu w tej grupie, a w obrotach z krajami kapitalistycznymi także niepełne wykonanie założeń eksportu przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Można więc powiedzieć, że z jednej strony niedostatecznie był wysiłek w zakresie produkcji eksportowej i eksportu tych towarów, które gospodarka narodowa mogła wyeksportować, z drugiej zaś nadmierny był nacisk na import maszyn i urządzeń, a także dostaw kooperacyjnych — dla przemysłu maszynowego.

Przy planowaniu naszych obrotów handlowych i płatniczych na przyszłość musimy liczyć się z realnymi możliwościami zagranicy kredytów i z koniecznością umocnienia równowagi obrotów bieżących. To zmusza nas do przyjęcia na rok przyszły założeń wyższego wzrostu wywozu towarów i usług niż przyjął. W projekcie planu na 1964 rok przewidujemy, że eksport towarów i usług wzrośnie o 11,4 proc. w porównaniu z br., przy wzroście importu o 2

proc. W związku z tymi założeniami dochodu narodowy do podziału wzrośnie w 1964 roku tylko o 2 proc., przy wzroście dochodu wytworzonego o 4,1 proc.

Jest to konieczne, jeżeli chcemy wyeliminować zakłócenia w rozwoju gospodarki narodowej i równowadze na rynku wewnętrznym. Spełnienie tych założeń wymaga znacznego zwiększenia wysiłku w zakresie aktywizacji eksportu, zwłaszcza w dziedzinie maszyn i urządzeń oraz konsumpcyjnych towarów przemysłowych, a także utrzymania importu w zakreślonych granicach.

Odczlenia, jakie nastąpiły w podziale dochodu narodowego w latach 1961—1963 prowadzą się do następujących spraw:

Po pierwsze — część dochodu narodowego przeznaczona na akumulację wzrosła w ciągu 3 lat szybciej niż to założono w planie 5-letnim. Wpłynął na to znacznie większy, niż to założono w planie przyrost paszów w gospodarce uśrednionej w 1961 roku oraz wyższe od planowanego tempo wzrostu inwestycji netto w 1961 i 1962 roku. W br. tempo to wydawnie spadło; w ciągu trzech lat tempo wzrostu inwestycji nieznacznie tylko przekracza tempo założone w planie 5-letnim.

Po drugie — fundusz spożycia w ciągu okresu 3-letniego utrzymywał się poniżej tempa wzrostu założonego w planie 5-letnim.

Po trzecie — tzw. spożycie zbiorowe wzrosło znacznie silniej niż to zakładano, podczas gdy fundusz spożycia indywidualnego zwiększył się o 11,7 proc. zamiast o 16,5 proc.

Po czwarte — w obrębie funduszu spożycia indywidualnego wzrosło spożycie ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce uśrednionej, dochody chłopów z produkcji rolnej przeznaczone na konsumpcję po przejściowym wzroście w roku 1961 ukształtowały się w br. na poziomie roku 1960.

Po piąte — w dziedzinie wzrostu realnych dochodów z pracy w gospodarce uśrednionej, dochody wzrosły w większym stopniu w drodze przyrostu funduszu plac pracowników* nowozatrudnionych, niż w drodze wzrostu średniej płacy. Przy wzroście realnych łącznych dochodów ludności z tytułu pracy w gospodarce uśrednionej w ciągu 3 lat o 17,5 proc., realna płaca przeciętna zwiększyła się tylko o 5,6 proc.

Jest to rezultatem przede wszystkim tego, że przyrost zatrudnienia w gospodarce uśrednionej razem z działami usługowymi w latach 1961—1963, w tym w 1963, faktycznie wyniósł 785 tys. osób, tzn. 11,1 proc.

Przyrost produkcji w znacznie większym mierze został więc osiągnięty poprzez wzrost zatrudnienia, niż przez wzrost wydajności.

Również w działach usługowych, jak oświata, nauka i kultura, służba zdrowia i gospodarka komunalna wzrost zatrudnienia przekroczył poziom założony w planie 5-letnim.

Niecały wzrost zatrudnienia i funduszu spożycia zbiorowego w tych działach jest niezasadnym, częściowo znajduje on uzasadnienie w decyzjach rządu, a nawet Komitetu Centralnego. Zwiększone np. zostały wydatki na dodatkowe wyposażenie szkół przystosowania rolniczo i politechniczne szkół, na domy akademickie na nowe miejsca dla studentów oraz na rozwój szkolnictwa zawodowego. Powiększyliśmy też wydatki materialne na badania naukowe.

Poważna pozycja stanowi wzrost wydatków na zakup leków dla ubezpieczonych; w związku z likwidacją skutków powodzi i szkód zimowych wzrosły ponad plan wydatki przeznaczone na utrzymanie dróg publicznych itd.

Uwzględnienie to wszystko, trzeba jednak stwierdzić, że ujawnione dysproporcje w tempie rozwoju funduszu spożycia zbiorowego nie tylko w stosunku do założeń planu, ale również w stosunku do funduszu

spożycia indywidualnego zmuszają do zaostrożenia uwagi na tym odcinku.

Z analizy odczyłać, jakie powstały w toku dotychczasowego wykonania planu 5-letniego wyciągamy kilka podstawowych wniosków dla naszej polityki gospodarczej na lata 1964 i 1965.

Za jedno z podstawowych zadań Biura Politycznego uznano zagwarantowanie utrzymania i pogłębiania równowagi rynkowej przy jednoczesnym zapewnieniu w roku 1964 i 1965 wzrostu spożycia indywidualnego przez stworzenie odpowiedniej rezerwy środków na konieczne regulacje plac i świadczeń, mające pokrycie w nadwyżce warunków i usług nad siłą nabywczą ludności.

W tym celu proponuje się ustalić m. in. wzrost inwestycji na dwa następnie lata na stosunkowo niskim poziomie — bo tylko o 1,7 proc. w porównaniu z br. Wzrost nakładów inwestycyjnych w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1964 proponuje się ustalić wstępnie na 5,7 proc.

Rzecz jasna, że przy takiej zmniejszeniu w wielu dziedzinach nastąpi zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w stosunku do br., a wiele inwestycji noworozpoczynanych musi być skreślonych z planu obecnego 5-letnia.

Okres lat 1964—1965 powinien być wykorzystany dla uporządkowania procesów inwestycyjnych i budownictwa. Należy zwłaszcza opracować ekonomiczne wytyczne zwiększenia efektywności i oszczędności w działalności inwestycyjnej.

Drugie podstawowe posunięcie — to utrzymanie wzrostu zatrudnienia w planie na rok przyszły w wysokości około 100 tys. osób, co oznacza znacznie mniejszy przyrost niż w latach ubiegłych. Równocześnie należy znacznie zwiększyć dyscyplinę planowania i wydatkowania funduszu plac.

Te podstawowe posunięcia są niezbędne dla złagodzenia i przywyższenia napięcia rynkowego, dla umocnienia równowagi rynkowej, stworzenia podstaw bardziej wiarygodnych proporcji w podziale dochodu narodowego, dla umożliwienia wzrostu spożycia indywidualnego w roku przyszłym o 2,6 proc.

Jednocześnie nastąpi poprawa struktury produkcji przemysłowej, zmniejszenie nadmiernej obecnie rozpiętości pomiędzy tempem wzrostu produkcji środków produkcji a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia.

Rzecz jasna, że zmiany w ukształtowaniu tempa i przywyższenia proporcji w dynamicznych latach wywyrą wpływ na porcję i tempo wzrostu gospodarki narodowej również w następnym planie 5-letnim (1966—1970).

Okres lat 1964—1965, okres złagodzenia tempa i przywyższenia proporcji powinien być wykorzystany dla wprowadzenia w życie szeregu zmian w metodach planowania i w systemie zarządzania gospodarką narodową, mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania. Staje się to koniecznością, a dotyczy zarówno działalności inwestycyjnej i budownictwa, problematyki planowania i kontroli wykonania planu, zatrudnienia i funduszu plac, systemu bodźców ekonomicznych i mierników oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstw, jak i metod i trybu opracowywania planu na wszystkich szczeblach.

Jednym z istotnych problemów jest właśnie i należyte wykorzystanie techniki, planów jej rozwoju, jako potężnej dźwigni wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów materiałowych produkcji.

W całej naszej działalności partyjnej państwowej należy podnieść na wyższy szczebel odpowiedzialność wszystkich organów centralnych, branżowych i terenowych w wykonaniu planów, za realizację zadań, a ekonomiczne wyniki każdego zakładu i każdego odcinka gospodarki narodowej.

Jedynie to zapewni dalszy harmonijny rozwój sił wytwórczych kraju i wzrost stopnia życiowej pracujących.

W województwie białostockim

Spis zwierząt gospodarskich

Kolejny spis zwierząt gospodarskich i drobiu zostanie przeprowadzony w naszym województwie jak i w całym kraju — w dniach od 3 do 5 grudnia br. Jest on podkolorowy potrzebą posiadania dokładnych materiałów mówiących o zmianach ilościowych w hodowli, kształtowaniu się podażi oraz do ustalenia rozmiarów pomocy paszowej.

Z tych względów wszystkie dane powinny odpowiadać rzeczywistości. Rachmistrzom spisywaniem trzeba podać wszystkie zwierzęta znajdujące się w gospodarstwie, zarówno te, które są przepa-

Przykład godny naśladowania

Do apel Polskiego Przemysłowca, wzywanego do honorowego karmienia krwi w celach utrzymania życia innym ludem, odpowiedział ostatecznie mieszkaniec wsi w powiecie łomżyńskim. W akcję honorowego dawstwa krwi wiele wysiłku włożył kierownik Stacji Krewodawstwa w Łomży, dr KUC.

Oddanie swej krwi to bardzo szlachetny czyn, jakim może się przyluszyć jeden człowiek drugiemu. Duże uznanie należy się więc honorowym dawcom krwi z Łomży. Ich przykład jest godny naśladowania. (a)

Nagrody dla działaczy społecznych

Decyzją wojewódzką z dnia 11 grudnia w województwie naszym obchodzone będą Dni Przeciwożyźni. Pod hasłem — „Tylko wspólnym wysiłkiem zwyciężymy gruźlicę i pogadanki. Kłina wywielisz, okocznosciołowie” — krótkoobrotowe. W szkołach ukazał się odpowiedni zestaw zdjęć.

Wielu z nich otrzyma na własność 10 działek, w których propagują oświatę sanitarną i zapobiegają gruźlicę. Jak należy zwalczać gruźlicę — stała się tematem „Centra” i „Julia Szasta, opiekun społeczny, Helena Duda, nauczycielka i oświatowca, Stepan Grygo, nauczycielka szkolno-pedagogiczna, i kierownik szkoły podwójnej nr 29 i Julia Kotowska, kierowniczka ośrodka zdrowia przy Stacji Sanitarno-epidemiologicznej; Helena Darżkiewicz, Irena Szastka i Alicja Zdaneiewicz z (b)

Przyjęcie na mieszkanie uczennicy z Włodawy: Białystok, ul. Mokra 29/a przedstąpił przyznawca „27” k 4914-1

Pokój z wygodami do wynajęcia. Osiadek Pietrasze, ul. Gedyminia 81. k 4923-1

Do wynajęcia w śródmieściu pokój i garaż. Wiadomość w zakładzie naprawy w wyciecznych i letowalniczych, ul. Kilińskiego 6, tel. 25-28. k 4911-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Sopek Danuta zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas wydana przez Szkołę Podstawową w miejscowości pow. Białystok, Podlaski. k 1699-1

Zgubiono numer rejestracyjny motocykla AT 9812 wydaną przez Wydział Komunikacji w Mokkach. k 1691-1

Wielki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Przykład godny naśladowania

Do apel Polskiego Przemysłowca, wzywanego do honorowego karmienia krwi w celach utrzymania życia innym ludem, odpowiedział ostatecznie mieszkaniec wsi w powiecie łomżyńskim. W akcję honorowego dawstwa krwi wiele wysiłku włożył kierownik Stacji Krewodawstwa w Łomży, dr KUC.

Oddanie swej krwi to bardzo szlachetny czyn, jakim może się przyluszyć jeden człowiek drugiemu. Duże uznanie należy się więc honorowym dawcom krwi z Łomży. Ich przykład jest godny naśladowania. (a)

Nagrody dla działaczy społecznych

Decyzją wojewódzką z dnia 11 grudnia w województwie naszym obchodzone będą Dni Przeciwożyźni. Pod hasłem — „Tylko wspólnym wysiłkiem zwyciężymy gruźlicę i pogadanki. Kłina wywielisz, okocznosciołowie” — krótkoobrotowe. W szkołach ukazał się odpowiedni zestaw zdjęć.

Wielu z nich otrzyma na własność 10 działek, w których propagują oświatę sanitarną i zapobiegają gruźlicę. Jak należy zwalczać gruźlicę — stała się tematem „Centra” i „Julia Szasta, opiekun społeczny, Helena Duda, nauczycielka i oświatowca, Stepan Grygo, nauczycielka szkolno-pedagogiczna, i kierownik szkoły podwójnej nr 29 i Julia Kotowska, kierowniczka ośrodka zdrowia przy Stacji Sanitarno-epidemiologicznej; Helena Darżkiewicz, Irena Szastka i Alicja Zdaneiewicz z (b)

Przyjęcie na mieszkanie uczennicy z Włodawy: Białystok, ul. Mokra 29/a przedstąpił przyznawca „27” k 4914-1

Pokój z wygodami do wynajęcia. Osiadek Pietrasze, ul. Gedyminia 81. k 4923-1

Do wynajęcia w śródmieściu pokój i garaż. Wiadomość w zakładzie naprawy w wyciecznych i letowalniczych, ul. Kilińskiego 6, tel. 25-28. k 4911-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Sopek Danuta zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas wydana przez Szkołę Podstawową w miejscowości pow. Białystok, Podlaski. k 1699-1

Zgubiono numer rejestracyjny motocykla AT 9812 wydaną przez Wydział Komunikacji w Mokkach. k 1691-1

Wielki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Przykład godny naśladowania

Do apel Polskiego Przemysłowca, wzywanego do honorowego karmienia krwi w celach utrzymania życia innym ludem, odpowiedział ostatecznie mieszkaniec wsi w powiecie łomżyńskim. W akcję honorowego dawstwa krwi wiele wysiłku włożył kierownik Stacji Krewodawstwa w Łomży, dr KUC.

Oddanie swej krwi to bardzo szlachetny czyn, jakim może się przyluszyć jeden człowiek drugiemu. Duże uznanie należy się więc honorowym dawcom krwi z Łomży. Ich przykład jest godny naśladowania. (a)

Nagrody dla działaczy społecznych

Decyzją wojewódzką z dnia 11 grudnia w województwie naszym obchodzone będą Dni Przeciwożyźni. Pod hasłem — „Tylko wspólnym wysiłkiem zwyciężymy gruźlicę i pogadanki. Kłina wywielisz, okocznosciołowie” — krótkoobrotowe. W szkołach ukazał się odpowiedni zestaw zdjęć.

Wielu z nich otrzyma na własność 10 działek, w których propagują oświatę sanitarną i zapobiegają gruźlicę. Jak należy zwalczać gruźlicę — stała się tematem „Centra” i „Julia Szasta, opiekun społeczny, Helena Duda, nauczycielka i oświatowca, Stepan Grygo, nauczycielka szkolno-pedagogiczna, i kierownik szkoły podwójnej nr 29 i Julia Kotowska, kierowniczka ośrodka zdrowia przy Stacji Sanitarno-epidemiologicznej; Helena Darżkiewicz, Irena Szastka i Alicja Zdaneiewicz z (b)

Przyjęcie na mieszkanie uczennicy z Włodawy: Białystok, ul. Mokra 29/a przedstąpił przyznawca „27” k 4914-1

Pokój z wygodami do wynajęcia. Osiadek Pietrasze, ul. Gedyminia 81. k 4923-1

Do wynajęcia w śródmieściu pokój i garaż. Wiadomość w zakładzie naprawy w wyciecznych i letowalniczych, ul. Kilińskiego 6, tel. 25-28. k 4911-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Sopek Danuta zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas wydana przez Szkołę Podstawową w miejscowości pow. Białystok, Podlaski. k 1699-1

Zgubiono numer rejestracyjny motocykla AT 9812 wydaną przez Wydział Komunikacji w Mokkach. k 1691-1

Wielki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Wycieczki Antoni zgubił przepustkę wydaną przez ZNPB w Zambrowie dnia 2. XI. 1963 r. k 1695-1

Przykład godny naśladowania

Do apel Polskiego Przemysłowca, wzywanego do honorowego karmienia krwi w celach utrzymania życia innym ludem, odpowiedział ostatecznie mieszkaniec wsi w powiecie łomżyńskim. W akcję honorowego dawstwa krwi wiele wysiłku włożył kierownik Stacji Krewodawstwa w Łomży, dr KUC.

W skrócie

I liga koszykówki mężczyzn: Legia — Wybrzeże 86:88, Śląsk — Start Lublin 67:65, Sparta N. Huta — AZS Toruń 75:71, Wisła — ŁKS 112:63, AZS AWF — Zawisza 90:68, Legia — Zawisza 104:80.

Mecz rugby Włochy —

Polska wygrała Włochy 12:6 (9:0). Mecz odbył się w Aquilla.

Piłkarska reprezentacja Łódź — kadra polskich juniorów 2:0 (1:0), Warta Sieradz — rezerwa kadry juniorów 0:1 (0:0), Wisła — Garbarnia 5:0.

Piłkarska reprezentacja Związku Radzieckiego rozpoczęła dziś tournée po Ameryce Południowej.

Białystok - Olsztyn 14:6 w bokserkim rewanżu

W obecności prawie 2 tys. widzów bokserka reprezentacja seniorów Białegostoku wygrała w Hali Jagiellonii z Olsztynem 14:6. Tym samym nasi pięściarze z nawiązką zrewanżowali się olsztyńsiom z ubiegłorocznej porażki 9:11. Obie drużyny nie wystąpiły w najbliższych składach. W dodatku Olsztyn przyjechał tylko w ośmkę, co spotkało się ze słusznym protestem widzów. Z białostoczian nadwagę miał Jawor. Te fakty sprawiły, że przed uderzeniem pierwszego gongu Białystok prowadził 4:2. Przeciwnik Jawora zgodził się jednak na stoczenie walki towarzyskiej i właśnie ten pojedynek był okrasą spotkania. Tym razem białostoczanie walczyli dobrze, osłabiając szybkiego przeciwnika silnymi ciosami. Po jednym z nich Styła był nawet liczony. Twardy bokser olsztyński przyszedł jednak szybko do siebie i walka stała się zaciętą, interesującą. Zasłużone, choć niezbyt znaczne zwycięstwo, odniósł Jawor. Jak zwykle pokaz do-

brej strategii i techniki zdemonstrował Kościuczyk. Jego walka z niezłym Kowalskim byłaby jeszcze ciekawsza, gdyby olsztyńsi nie uciekali się do nieczystych trików.

Aczkolwiek białostoczanie zastrzeżenie wygrali z Olsztynem wysoko, to jednak forma wielu naszych pięściarzy nie jest wysoka. Nie dziwnym jest temu, gdyż szczyt formy ma nadzieję w styczniu na ważne mecze II-ligowe, o czym poinformujemy Czytelników jutro.

A oto wyniki walk (w kolejności od muszej do ciężkiej, na I miejscu białostoczanie): Styła (O) zdobył punkty wo na skutek nadwagi Jawora, w towarzyskim pojedynku wygrał Jawor 2 do remisu, Zwiłek (B) i Dzienis (B) zdobyli punkty bez walki na skutek braku przeciwników. Bokserzy ci stoczyli między sobą towarzyski pojedynek. Wygrał Dzienis w III starciu na skutek przewagi. Muszyski wywalczył jednogłośnie Szczepańskiego, Kowalski przegrał jednogłośnie z Dzikiewiczem, Kościuczyk zwyciężył jednogłośnie Kowalskiego, Markuszewski również jednogłośnie wywalczył Grodzkiego, Jakubowski wygrał w II starciu na skutek przewagi z Komarem, Gudewicz wygrał w II starciu na skutek przewagi z Downarowiczem (naszym zdaniem, siedział za wcześnie odesłał Downarowicza do narożnika), Pawluczuk przegrał w II rundzie z Kempą na skutek przewagi tego ostatniego. (ko)

Tenis

Po zwycięstwie nad Dąbą, tenisistami Jugosławii zdobyli nie-Francja, spodziewanie puchar króla szwedzkiego Gustawa V. 3 miejsce zajęła Szwecja.

Sztangiści Różanegostoku obronili I pozycję

W ub. sobotę i niedzielę w oleckiej sali sportowej trwał bój o tytuł drużynowego mistrza okręgu w podnoszeniu ciężarów Obrona tytułu wyszła z niego ciężarowiec LZS Różanegostoku, którzy zajęli bezapelacyjnie I miejsce. Warto dodać, że również w ub. roku zawodnicy Różanegostoku dzierżyli prym. W Olecku sztanglist Różanegostoku uzyskali łącznie 1890 kg. Wyprzedzając LZS ZIM Elk — 1687 kg i LZS Sępy — 1325 kg. Zespoły Ogniska Białystok, LZS Augustów i LZS Olecko, jako zdekompletowane nie sklasyfikowano. Wyniki, jakie osiągnęli nasi ciężarowcy w Olecku, są w skali ogólnopolskiej słabutkie.

Oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: Kowalczyk (ZIM) — 212,5 (55 — 67,5 — 90, w czwartym podejściu Pałaję poprawił rekord okręgu w rwanie (uzyskał 70 kg w podrzucie (92 kg). Piorkowski (ZIM) — 212,5 (55 — 67,5 — 90), lekka Kwiatkowski (Ognisko) — 257,5 (60 — 75 — 102,5), średnia Dworakowski (ZIM) — 297,5 (90 — 90, 117,5), półciężka Roszkowski (Sępy) — 297,5 (82,5 — 95 — 120), lekka ciężka Wojna (Różanegostok) — 225 (87,5 — 82,5 — 115), ciężka Trochimowicz (Różanegostok) — 322,5 (107,5 — 90 — 125). Trochimowicz wyrównał rekord okręgu w trójboju i ustanowił nowy rekord w wyciskaniu.

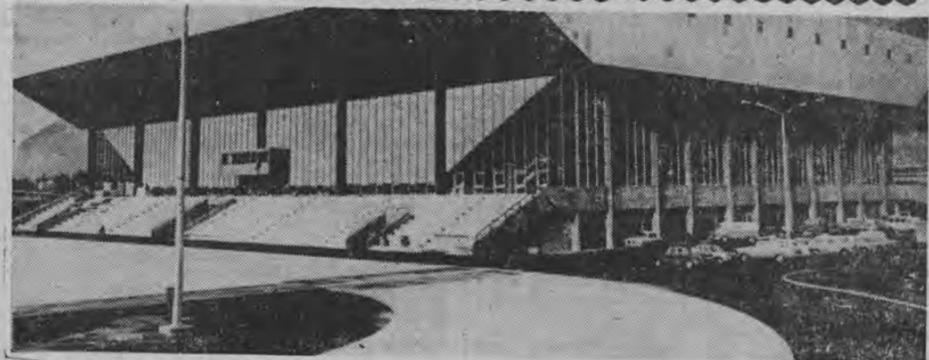
Organizatorem imprezy, która zgromadziła w ciągu 2 dni około 700 widzów, była Rada Powiatowa LZS w Olecku. (ko)

Gałązka i Michaluk walczą z Węgrami

Dwaj białostoccy pięściarze — Gałązka i Michaluk bronić będą barw bokserkiej reprezentacji Polski juniorów w meczach z Węgrami. Gałązka wystąpi w wadze muszej w pierwszym meczu (8 bm. w Bydgoszczy) a Michaluk — w wadze ciężkiej w drugim meczu (10 bm. w Warszawie).

Remis 3:3 w meczu Arkonia-Górnik

W ostatnim, zaległym meczu I ligi piłkarskiej Arkonia Szczecin zremisowała z Górnikiem Zabrze 3:3 (1:3). Tym samym mistrzem jesieni została stołeczna Legia. Górnik uplasował się na 2 miejscu.



NA ZDJĘCIU: piękny stadion lodowy w Innsbrucku. Kolos ten mieści na swoich trybunach 11 tys. widzów. Obok hali, stadion posiada 400-metrowy tor do jazdy szybkiej oraz 2 lodowiska o wymiarach 28 x 56. Po zimowych Igrzyskach Olimpijskich, gospodarze miasta mają zamiar zdemontować stadion, gdyż 100-tysięczny Innsbruck nie będzie w stanie uczynić go obiektem dochodowym. Sprawa ta wywołała burzliwą dyskusję na łamach prasy austriackiej

Wbrew pesymistom

Kiedy przed trzema laty kilku zapaleńców przystąpiło do tworzenia sekcji dżudo na Białostocczyźnie, wiele osób kwitowało to lekkim uśmiechem. Mało kto wierzył w możliwości przyjęcia się prawie nieznanego u nas sportu. Mimo wielu trudności, założyciele sekcji dżudo wytrwali do końca na polu walki, nieustannie popularyzując „swój” sport.

Trzyletni okres usilnych starań i wysiłków instruktora i założyciela sekcji — Leszka Piekarskiego oraz nielicznej grupy działaczy i zarazem zawodników — Andrzeja Morawskiego, Mieczysława Kondratowicza przyniosł pozytywne wyniki. W ciągu tego krótkiego czasu sekcja zdobyła spory autorytet i wywalczyła wiele cennych sukcesów. Po trzech latach działalności zaczęto cenić najmłodszą dyscyplinę sportową na Białostocczyźnie, a wyniki sportowców w białych kimonach znalazły pełne uznanie w Polskim Związku Dżudo. Szczególnie ostatni okres działalności sekcji, która po początkowej, bezpiecznej przynależności została przegarnięta przez Jagiellonię, przyniosła wiele sukcesów, pozwalających z optymizmem patrzeć na dal-

szy jej rozwój. Nie ma jednak róży bez kolców — jak powiada przysłowie. Mimo wielu dobrych wyników, sekcja w dalszym ciągu jest niepewna swego losu. Jagiellonia bowiem nie może uszkać w Federacji funduszy na działalność sekcji. Młodzi sportowcy nie boją się jednak ciągłych trudności. Trenują z dużym zapałem. W roku ubiegłym zdobyli drużynowe wicemistrzostwo Polski juniorów, a Andrzej Nowakowski tytuł wicemistrza Polski młodzików w wadze lekkiej. Ponadto mistrzostwa okręgu warszawskiego, który jest najsilniejszym w Polsce, zdobył Andrzej Morawski (juniorów), Andrzej Nowakowski (młodzików) i Wiesław Kalisz (seniorów).

Poziom oraz dyscyplina jaką dotychczas zaprezentowali dżudowcy, przesłała najśmielsze oczekiwania. Duże sukcesy, dobre wykształcenie techniczne, ich ambicja i zapał do walki wskazują, że pieniądze włożone w sekcję nie zostały zmarnowane. P. S. W dniach 14—15 bm. odbędą się w Warszawie mistrzostwa Polski juniorów w dżudo. Tytułu wicemistrza Polski bronić będą nasi zawodnicy. (Let)

Mazur 11:11 Gwardia II

Około 500 widzów oglądało w Elku po raz pierwszy od wielu lat towarzyskie spotkanie bokserkie pomiędzy Mazurem Elk a rezerwami białostockiej Gwardii. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie, niemniej jednak zadowolono licznych sympatyków boksu. Szereg pojedynków było wyrównanych, o czym zresztą świadczy też ogólny, nie rozstrzygnięty wynik meczu 11:11. Najbardziej w drużynie Gwardii podobał się Zwiłek, a w Mazurze Kapa i Nowak.

A oto wyniki walk w kolejności wag od papierowej do półciężkiej (na I miejscu zawodnicy gości): Kucharski wygrał z Chołotą, Kordasz wywalczył Wysotę, Zwiłkowi w II rundzie poddał się Czapliski, w półciężkiej Waciszuk przegrał z Czajkowskiem, Tarasiewicz wywalczył Raubego, Radzewicz przegrał z Kapą, Markuszewski II pokonany został przez Bracewicza, Kubasiński przegrał z Michalukim, Mogielnicki zremisował z Nowakiem, Prokopczyk pokonał Wierzonchonia i Kalinowski przegrał z Kieszkiem. (wal)

Puchar PZB

Legia — Carbo Gliwice 13:7, Hutnik — Polonia Gdańsk 17:3. W finale Legia zmierzy się z Hutnikiem.

Na budowie stadionu Gwardii

Pierwszy krok zrobił już spychacz

Między ulicami Kawalerską, Słoneczną, Wiosenną i Szosą Zambrowską rozpoczęto, w czynie społecznym, budowę stadionu sportowego białostockiej Gwardii. Będzie to piękny obiekt, posiadający boisko do piłki nożnej, bieżnię 400-metrową, urządzenia lekkoatletyczne, boisko treningowe, boiska do siatkówki, korty tenisowe, pawilon oraz trybunę, która pomieści 10 tys. widzów. Do kompleksu tych urządzeń dojdzie też istniejący basen. W przyszłości przewidziana jest budowa hali. A więc będzie to wspaniały kombinat sportowy.

Budowę stadionu rozpoczęto już w październiku br. W chwili obecnej przesunięto 1500 m sześć. ziemi. Jest to zasługa Podlaskiej Jednostki KBW, która bezinteresownie przekazała do prac ziemnych swój spychacz oraz kilkakrotnie przy niwelacji terenu, w czynie społecznym, pracowali żołnierze KBW. Koszt budowy stadionu wyniesie 5 mln zł. Około 50 proc. sumy — to czyn społeczny.

Jak poinformował nas kierownik budowy, p. Ryszard Ejsmont, w roku bieżącym, dopóki pozwolą warunki atmosferyczne, prowadzone będą roboty ziemne przy niwelacji terenu i formowaniu z ziemi wałów pod przyszłe trybuny. Natomiast w roku przyszłym rozpocznie się budowa boisk, bieżni, trybun i pawilonu. Oddanie stadionu do użytku przewidziane jest w roku 1965. Uzależnione jest to jednak od czynów społecznych. Obecnie szereg zakładów pracy naszego miasta zadeklarowało swój udział przy budowie stadionu i można sądzić, że termin zostanie dotrzymany. (Let)

Pod siatką i koszami

Liga okręgowa siatkówki: Mazur Elk — Gwardia Białystok 0:3 (9:15, 7:15, 9:15), Orzeł Kolno ZKS Zambrów 3:1 (15:13, 6:15, 15:13, 15:12), Zieloni B-stok — AZS B-stok 1:3 (8:15, 11:15, 17:15, 5:15).

Puchar BOZKosz.: Kobiety: SKS Liceum Pedagogiczne Łapy — AZS Białystok 86:50 (61:18. Mężczyźni AZS Białystok — Cresovia Białystok 50:35 (20:26).

Wzorowy sportowiec

Leży przede mną kartka pokryta cyframi. Czytając ją z góry na dół i z dołu do góry. Na tej kartce zawarta jest cała historia 15-letniej kariery dobrze znanego na Białostocczyźnie sportowca Jagiellonii, działacza i wychowawcy młodzieży — mgr inż. Jerzego Wiencki. Cyfry są jednak suche, beznamienne, nie utrwalają oklasków trybun, entuzjazmu widzów, nie zachowują krótkiego oddechu i zapartego tchu na ostatnich metrach rzutni, nie ukazują tych setek godzin męczących przpracowanych na treningach. Cyfry te trzeba umieć czytać...



Dokładnie 15 lat temu zaczęło się wszystko dość stereotypowo. Młody chłopak, zarządy jeszcze w szkole średniej od wykładowcy w bakyciem sportu, zjawiał się na murawie stadionu u trenera oszczepników i to był właściwie początek.

Do swych największych sukcesów, jako oszczepnik, zalicza: zdobycie wicemistrzostwa Polski CRZZ i kilkakrotne wywalczenie finału, dwukrotne wicemistrzostwo Polski zrzeszenia Budowlanych, dzielnicowe wicemistrzostwo Polski, 6 miejscostwo w mistrzostwach Polski w Olsztynie

Dziś ten zasłużony sportowiec, cieszący się sympatią i autorytetem wśród kolegów, obchodzący jubileusz 15-letniego startu, jest w dalszym ciągu dobrym zawodnikiem, trenerem i działaczem. Pełni on wiele społecznych funkcji, a m. in. jest wiceprezesa BOZLA i przewodniczącym rady sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii. Jest także wykładowcą Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, która kształci tak potrzebną w naszym województwie kadre inżynierów. A więc wypadek rzadki, by osiągnąwszy dobre rezultaty sportowca (około 70 m w oszczepie, 180 cm w skoku wzwyż itd.) posiadał tytuł magistra, rozpoczęła pracę doktorską i był cenionym naukowcem.

Za tę więc sportową pracę, za umiejętne łączenie sportu z nauką, z zawodem mgr inż. Wiencki, z okazji jubileuszu, serdecznie dziękujemy, życząc mu dalszych obfitych 15 lat i zdobycia w jak najszerszym czasie tytułu doktora nauk technicznych. (pil)

P. Kowalski

Sumujemy piłkarski sezon (3)

O szkolnym ugorze czarnej liście i sędziach

W poprzednim komentarzu pt. „Wadliwa struktura klas rozgrywkowych” omówiliśmy słuszne — naszym zdaniem — sugestie Wydziału Szkolenia Białostockiego Okręgu PZPN, zmierzające do wprowadzenia prawidłowego modelu organizacyjnego piłki nożnej.

Dziś piszemy o pilce nożnej w szkołach, o postawie zawodników na boisku i o sędziach.

Pilka nożna jest jedną z dyscyplin zalecanych do uprawiania w szkołach. W naszych białostockich szkołach leży ona jednak na obu łopatkach, przy czym prawie kompletna bierność wobec futbolu wykazują nauczyciele wł. Zawody szkolne, ew. międzyszkolne w pilce nożnej organizuje się sporadycznie i to tylko w kilku miejscowościach Białostocczyzny. Śmiem twierdzić, że dziewięć dziesiątych szkół w naszym okręgu stanowią piłkarski ugor. Kuratorium Szkolny Związek Sportowy nie zakasac rękawy i znaleźć

jakąś receptę. W 1964 r. ma powstać szkolna liga. Ona nie rozwiąże jednak problemu, bo zaledwie znikoma ilość szkół i uczniów będzie w niej reprezentowana.

Drużyna piłkarska przy każdym SKS-ie, każda drużyna rozgrywa w ciągu roku 6—8 spotkań — oto nasze konkretne postulaty, mające na celu popularyzowanie piłki nożnej w szkołach. Ktoś może zripostować: przecież młodzież szkolna gra w klubach, w drużynach juniorów i trampkarzy. Odpowiedź: tak, gra, ale to są najbardziej uzdolnieni, a co robi podstawowa masa? Właśnie... Zostawmy najbardziej uzdolnionych piłkarsko juniorów klubom, a reszcie wdrażajmy w szkole nawyki gry, stwórzmy możliwości pogrania tej wielkiej, leżącej dotąd odłożonej armii.

Pilka nożna, tak jak niektóre inne dyscypliny sportowe, jest bronią obusieczną. Jeśli chłopiec gra dziko, gania do utraty tchu codziennie 4—5 godzin z piłką (a wielu tak robi), może łatwo zdemontować swoją sylwetkę. Wpisana klatka piersiowa, zaakrąglone plecy, nadmierne rozwinięte mięśnie ud — znany ten widok prawda! Jeśli jednak

gra w pilkę w grupie zorganizowanej pod okiem fachowca, nauczyciela, wychodzi to jego organizmowi tylko na korzyść. Pozwólmy więc młodzieży w zorganizowanych ramach wyszumić się, bez uszczerbku dla jej postawy fizycznej. Pod miodnych do piłki jest wciąż duży.

Wymownego materiału dostarczą do prowadzenia Wydziału Gier i Dyscypliny Okręgu Białostockiego PZPN, sumujące ubiegły sezon. Chodzi o przyszłową czarną listę, czyli o przekroczenia piłkarski i kary, jakie się za nie posypały.

Łącznie w jesiennej rundzie bieżącego roku WGD ukarał aż 142 zawodników, w rozbiću na wymiar kary, lista owa przedstawia się następująco: upomnień udzielono 50 piłkarzom, dyskwalifikacja do 1 miesiąca ukarano 21 zawodników, od 1—3 miesięcy ukarano 28, od 3—6 miesięcy ukarano 15, od 6—12 miesięcy ukarano 6 i dyskwalifikację ponad 1-roczną — 1 zawodnika. 17 piłkarzy ukarano dyskwalifikacją z zawieszaniem. Natomiast w rozbiću na kluby, karomierz jest taki: najwięcej kar — 11 otrzymałi piłkarze SKry Czarna Białostocka, a następnie kolejno Orła Kolno i Wigier Suwałki — po 10 oraz Puszczy Hajnowka i Czarnych Olecko — po 9. Zerowym bilansem mogą się pochwalić Supraślanka, LZS Wally i LZS Rażanki. Natomiast Wisła Szczuczyn, Jasion Jasionówka, Gryf Choroszcz, LZS Uthowo i Pomorzyn Proskki miały tylko po 1 ukarany zawodnika. Sokół Sokółka — 3, ZKS Zambrów i Wiśniarz B-stok — po 4.

Ponadto na wniosek WGD, za niewłaściwą postawę kibiców wobec sędziów, zawieszono boisko Turu w Bielsku Poasińskim na 3 miesiące i Mazura Elk — na 1 miesiąc.

W poszukiwaniu sprawozdania WGD czytamy m. in.: „Ilość kar jest duża, co świadczy o niesportowej postawie wielu zawodników. Piłkarze grają często brutalnie, niebezpiecznie, na boisku słyszeć krzyki, kłótnie, co wywiera zły wpływ na widownię. Na szczególne słowa krytyki zasługują zachowanie niektórych juniorów, którzy iza sędziom. Konieczna jest wzmocniona praca wychowawcza w klubach i mniejsza tolerancja sędziów”.

Tyle WGD. Od siebie dodamy, że piłkarze nie zdają sobie, a imo nie chcą zdawać sprawy z faktu, że są politycznym młodzieży. Młodzi pilnie podpatrują postępowanie asów, w każdym calu pragną się do nich upodobać. Piłkarze są w swoich miastach popularni. I to właśnie powinno zobowiązywać ich do dżentelmeńskiej postawy na boisku. Niestety, nader często popuszczają wodze nerwom, grają brutalnie, upodabniają się do chuliganów.

WGD zastrzeka sankcje z miesiąca na miesiąc i słusznie czyni. Znamiennym przykładem może tu być ukaranie Zaka ze Skry Czarna Białostocka. Zawodnik ten gra w pilkę ponad 10 lat, jest u schyłku kariery, w której wykroczeń nie miał. W jednym ze spotkań zagrał jednak brutalnie, za co otrzymał 6 miesięcy dyskwalifikacji (a nie jak poprzednio mylnie podaliśmy 1 rok). Karę surową, niemniej

potrzebna właśnie m. in. ze względu na jego popularność i wpływ na młodzież.

Pilka nożna jest grą męską, ostrą. W pilce gra się jednak nie po to, aby przeciwnik poszedł nazastrz do szpitala, a dla przyjemności, dla rozrywki swojej i widowni. Sens rozgrywek wymaga od piłkarzy postawy dżentelmeńskiej. Nie jest ona u naszych zawodników wyrobiona, dlatego praca wychowawcza w klubach musi przybrać na sile. Praca wychowawcza nie od wielkiego dzwonu, w postaci referatu prezesa klubu, ale ciągła ze strony trenera i działacza. Przy tym proces wychowawczy nie powinien być sztapnowy, a urozmaicony (perswazja, pogadanki, życie wewnątrzklubowe, wyróżnienia i kary).

Na zakończenie kilka uwag o sędziach. Postawmy sprawę jasno. Arbitrów nie mamy najlepszych. Kolegium sędziów czyni jednak duże wysiłki w kierunku ich ciągłego doszkalania. Na popularyzacji, czystych „sędziach” sędziowie analizują prowadzenie zawodów, wymieniają fachowe uwagi itp. Słowem — podnoszą swój poziom. Wśród 65 czynnych arbitrow mamy sędziów lepszych i słabszych. Doszkolenie tych słabszych winno być szczególną troską kolegium. Największy awans spotkał bardzo dobrego arbitra ob. Warzeszkiewicza. Powierzono mu prowadzenie spotkań I i II ligi. Sędziami klasy międzyokręgowej są u nas ob. Dzienis i Zięczbicki, a do prowadzenia III ligi wytypowano 10 arbitrow.

P. Kowalski